

Portal Województwa Lubuskiego



Dowództwo amerykańskiej armii odwiedziło Lubuskie



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -15 listopada 2016 godz. 07:42

Rok temu lądowały tam wojska tak zwanej szpicy NATO. Teraz znowu potwierdza swoje istotne znaczenie dla regionu. Na lotnisku w Babimoście, bo o nim mowa, wylądował generał Daniel Allyn, z-ca szefa sztabu armii amerykańskiej. Cel wizyty - rozmieszczenie żołnierzy USA w naszym

województwie. - Po raz kolejny okazało się, że utrzymywanie lotniska jest zasadne, nie tylko dla rozwoju regionu, ale także dla poprawy bezpieczeństwa kraju - komentuje wizytę marszałek Elżbieta Anna Polak.

Jak tłumaczyli wojskowi z Polski, chodziło o uszczegółowienie dotychczasowych ustaleń wynegocjowanych ze stroną amerykańską. Według obecnych założeń, żołnierze z USA, mogliby stacjonować w: Świętoszowie w 10 Brygadzie Kawalerii Pancernej, Żaganiu w 34 Brygadzie Kawalerii Pancernej, jak również w dywizjonie skwierzyńskim. Polscy przedstawiciele podkreślali, że choć nie jest tajemnicą sam fakt stacjonowania wojsk sprzymierzonych, to jednak ich sprowadzenie i przyjęcie należy do procesów skomplikowanych i wymagających jeszcze wielu wspólnych działań. Amerykańscy żołnierze deklarowali za to duże zaufanie, jakim darzą nasza armię. Przekonywali także, że wizytę w województwie lubuskim oceniają pozytywnie.

To kolejny raz, kiedy lubuskie lotnisko może pełnić istotną funkcję o znaczeniu wojskowym. W czerwcu zeszłego roku port był jednym z ważnych punktów ćwiczeń „Noble-Jump-15”, będących najważniejszymi manewrami NATO w 2015 r. Podobne zadania, choć w zdecydowanie mniejszej skali, port pełnił także w tym roku. W maju w Babimoście lądował samolot z żołnierzami albańskimi. Była to część ćwiczeń tzw. szpicy NATO, pod nazwą Brilliant Jump.

Przypomnijmy, że babimojskie lotnisko ma wojskową przeszłość. Jego komunalizacja, na podstawie której samorząd województwa przejął port lotniczy za darmo od Skarbu Państwa, nastąpiła na mocy ustawy z 2008 r. W myśl umowy, województwo musi spełnić konkretne warunki nieodpłatnego przejęcia mienia lotniczego, płyty lotniskowej i całego otoczenia. Te warunki to 30 lat prowadzenia lotniska, nie tylko w gotowości do operacji cywilnych, ale również wojskowych.